

Farma wiatrowa w gminie Orla od połowy listopada będzie działać

Ogromne turbiny wiatrowe już stoją, niedługo zaczną wytwarzać prąd. Z miesięcznym opóźnieniem - w połowie listopada ma zacząć działać farma wiatrowa w gminie Orla. Na razie będzie to tzw rozruch technologiczny. W pobliżu wsi Topczykały i Spiczki inwestor ustawił 9 stumetrowych wiatraków. W tej okolicy to zupełnie nowy element krajobrazu.

Wójt Orli Piotr Selwesiuk mówi, że pierwotnie inwestor planował, że rozruch rozpocznie się w połowie października, teraz informuje że będzie to około 15 listopada. Na razie czeka na prąd z PGE Dystrybucja -dodaje Selwesiuk.

Farma pod Orlą ma zacząć produkcję prądu pod koniec roku i zgodnie z przepisami będzie od sprzedawany do PGE w Białymstoku. Turbiny stoją na prywatnych działkach, którzy dostają pieniądze za dzierżawę gruntów. Wójt zaprzecza pogłoskom, jakoby były to działki pracowników Urzędu Gminy.

Choć farma jeszcze nie działa - do gminnej kasy inwestor już wpłacił ponad 300 tys zł, za zajęcie pasa drogowego. W przyszłym roku dojdą też podatki za prowadzenie działalności gospodarczej na obszarze gminy, docelowo więc budżet Orli zwiększy się mniej więcej o 1,5 mln zł rocznie. To dużo-ocenia wójt, i dodaje, że bez tych pieniędzy rozwój gminy byłby niemożliwy albo bardzo trudny.

W przyszłym roku w ramach tej inwestycji - w gminie Orla stanie 6 kolejnych wiatraków - tym razem między wsiami Szczyty a Krywiatycze.

Energia wiatrowa jest uważana za jedną z najczystszych, przy jej produkcji do powietrza nie dostają się gazy cieplarniane. Projekt farmy wiatrowej realizuje konsorcjum firm Cerac, Energix i Nordex, poprzez spółkę C&C Wind Sp. z o.o. Wiatraki mają się kręcić 30 lat.(eb/js)

Źródło: Radio Białystok

<http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/117962>

